



Sternikowi "po piwku" grozi kara aresztu lub grzywny

data aktualizacji: 2015.07.13



Policyjny wodniak wspólnie z panią inspektor Żeglugi Śródlądowej skontrolowali wczasowicza pływającego łodzią motorową po jeziorze Jeziorak. Badanie stanu trzeźwości mieszkańca Torunia wykazało 0,21 promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie grozi teraz kara aresztu albo grzywny. Sąd może również orzec zakaz prowadzenia pojazdów. Przypominamy, że w zakresie trzeźwości osób sterujących statkami, pontonami, kajakami czy rowerami wodnymi w czerwcu b.r. wprowadzono nowe, surowsze przepisy.

Każda ilość wypitego alkoholu znacznie upośledza czas reakcji i ostrość widzenia, dlatego w celu poprawy bezpieczeństwa osób wypoczywających nad akwenami wodnymi wprowadzono nowe, surowsze przepisy dotyczące trzeźwości sterników sprzętu pływającego. Obowiązujący obecnie próg trzeźwości to 0,2 promila, natomiast wcześniej nieprzyjemne konsekwencje osobom prowadzącym statek w stanie nietrzeźwości, tzn. wtedy, gdy zawartość alkoholu w ich organizmie przekraczała 0,5 promila.

Na mocy wspomnianych przepisów Ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych mieszkańcowi Torunia, którego w minioną sobotę skontrolował policyjny patrol, grozi kara aresztu lub grzywny. Sąd może również orzec wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów.

Turystę sterującego łodzią motorową skontrolował funkcjonariusz policji wspólnie z panią inspektor Żeglugi Śródlądowej. Mężczyzna pływał po jeziorze Jeziorak razem z rodziną oraz znajomymi, mając 0,21 promila alkoholu w organizmie. Mieszkańcowi Torunia zostały też sprawdzone uprawnienia umożliwiające mu kierowania łodzią motorową oraz dokumenty dopuszczające tę jednostkę do pływania po akwenu.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49800-sternikowi-po-piwku-grozi-kara-aresztu-lub-grzywny>